Ulicami Warszawy przemaszerował KOD i PiS

14 grudnia 2016

Około 30 tys. osób wzięło udział w manifestacji zorganizowanej przez Komitet Obrony Demokracji z okazji 35. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego.

Uczestnicy marszu zebrali się pod budynkiem, w którym niegdyś mieściła się siedziba Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i ruszyli w kierunku siedziby PiS-u. Obrana trasa przemarszu miała zademonstrować podobieństwo pomiędzy dzisiejszym kierownictwem Polski i dawnymi władzami komunistycznymi.

Uczestnicy manifestacji wyszli na ulice z flagami Polski i Unii Europejskiej, transparentami głoszącymi „Stop dewastacji Polski" oraz plakatami o wymowie antyrządowej. Na początku akcji lider KOD Mateusz Kijowski oświadczył, że dzisiejsza opozycja jest zmuszona walczyć o ideały „Solidarności", której aktywna działalność doprowadziła do wprowadzenia stanu wojennego w 1981 roku.

„Solidarność to jest to, co łączyło nas wtedy i łączy nas dzisiaj. Stan wojenny to było wielkie zło. Ponad 100 śmiertelnych ofiar, tysiące ludzi ze złamanym życiem, utraconym zdrowiem. Oni walczyli o wolność, o godne życie, o gospodarkę opartą o zdrowe zasady rynkowe. Dziś po trochu musimy zacząć walczyć o to samo" – mówił lider KOD.

Akcja rozpoczęła się uczczeniem minutą ciszy pamięci ofiar stanu wojennego i odśpiewaniem hymnu. W czasie przemarszu uczestnicy akcji napotkali na swej drodze kontrmanifestację, strony usiłowały się przekrzyczeć, ale starć udało się uniknąć.

Źródło: pl.SputnikNews.com